



## MAGAZYN INFORMACYJNY MAZOWIECKIEJ UNII WOLNOŚCI

*Jesteśmy! Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer "Centrum" - magazynu informacyjnego Mazowieckiej Unii Wolności. Być może nie wygląda on dumnie, ale na pewno jest lepiej odbity i bardziej czytelny, niż te periodyki, które czytaliście Państwo 25 lat temu z takim zapałem. Nie potrafimy określić dzisiaj, jak często ukazywać się będzie nasza gazeta. Nakład naszego pisma nie jest określony. Każdy może go powielić według swoich potrzeb! Dzisiaj można! - a nawet trzeba! - bowiem po trosze zeszedliśmy do podziemia.*

*Chcemy przekazywać Państwu wszelkie informacje o tym, co nowego dzieje się w naszej partii, w naszych partyjnych i samorządowych strukturach mazowieckich; chcemy przekazać Państwu przemyślenia naszych liderów, ale także pomysły naszych młodych kolegów; chcemy informować o wszystkim, co ważne dla członków naszej partii i czym można podzielić się z sąsiadami.*

*Redakcję - poza ogólną opieką - oddajemy naszym młodym kolegom. To oni będą tworzyć nową Polskę. Piszcie do nich na adres: Redakcja "Centrum", ul. Marszałkowska 77/79 00-681 Warszawa lub centrum@mazowsze.uw.org.pl.*

*Nasz biuletyn jest bezpłatny, ale każda złotówka, którą przekażecie Państwo na fundusz wydawniczy, czy przez kolportera, czy też na konto w banku BPHPBK S.A. III O/Warszawa, nr 11101053-401050023858 z dopiskiem "Redakcja Centrum", zwiększy nasze możliwości wydawnicze.*

Marek Chimiak, Grzegorz Jaczyński

# Sprawozdanie z V Zjazdu Regionalnego UW

Zjazd otworzyła przewodnicząca regionu Ludwika Wujec witając zaproszonych gości. Przewodniczącym zjazdu został Andrzej Urbanik. Wybrano także prezydium zjazdu.

Następnie głos zabrala Anna Popowicz. Podkreśliła wielką szansę, ale też wyzwanie, jakim jest dla Polski integracja z Unią Europejską. Zagrożeniem dla tego procesu są populisci w parlamencie, w szczególności Andrzej Lepper. Popowicz mówiła o programie partii: Unia powinna być konsekwentnie proeuropejska, kształtować społeczną gospodarkę rynkową, być wrażliwa na wszelką dyskryminację, wspierać organizacje pozarządowe, stać na straży praw mniejszości, traktować edukację jako inwestycję w przyszłość, budować społeczeństwo obywatelskie. Skrytykowała rządy lewicy za brak determinacji w walce z bezrobociem, szczególnie wśród ludzi młodych. Rząd ograniczył służący temu celowi program "Absolwent" tylko do regionów zagrożonych strukturalnym bezrobociem. Wciąż utrudnione jest samozatrudnienie. Wstrzymano zmiany w oświacie. Popowicz sprzeciwiła się także ograniczeniu niezależności Rady Polityki Pieniężnej i opowiedziała się za szerokim porozumieniem bliskich nam programowo ugrupowań politycznych przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi.

Następnie głos zabrala Ludwika Wujec. Odczytała list z pozdrowieniami od Krzysztofa Oksyuty, szefa mazowieckiego SKLu. Ustępująca przewodnicząca regionu podsumowała niełatwe 9 miesięcy swojego urzędowania. Mazowiecka Unia liczy 2 tysiące członków. Niestety po wyborach par-

lamentarnych w zarządzie regionu doszło do sporów, w wyniku czego cztery osoby zrezygnowały z udziału w jego pracach; trzy z nich następnie opuściły Unię. Aktualnym wyzwaniem stojącym przed nami są wybory lokalne i odpowiedź na pytanie, jak i z kim do nich pójdziemy.

Po tych wystąpieniach delegaci przegłosowali absolutorium dla ustępujących władz regionu.

W trakcie dyskusji programowej z surową krytyką władz Unii wystąpił Michał Boni. Nazwał Unię "zamrożoną intelektualnie", wskazał na brak odpowiedzi na pytanie, dlaczego ponieśliśmy klęskę. Zarzucił słabe uczestnictwo w debacie publicznej. Artykuł Władysława Frasyniuka w Gazecie Wyborczej z początków stycznia określił jako "słaby" i "niewykorzystaną szansę". Zjazd krajowy z października ubiegłego roku opisał jako "nijaki", "odbębniiony" i "który nic nie wniósł". Stwierdził, iż Unii potrzebna jest "koncentracja intelektualna" oraz konsekwencja w głoszeniu poszczególnych postulatów: jeśli, na przykład, opowiadamy się za nową maturą, to nie przemilczajmy, że skutkiem jej wprowadzenia będzie m.in. weryfikacja nauczycieli.

W wyborach na przewodniczącego regionu zgłoszono trzy kandydatury: Jarosława Szostakowskiego, Stanisława Falińskiego - burmistrza gminy Ursynów oraz Ryszarda Billa - działacza z Mokotowa. Kandydaci wystąpili z krótkimi przemówieniami.

Jarosław Szostakowski przypomniał, że na polskiej scenie politycznej wciąż jest miejsce dla UW. Mówił, iż mamy szansę współtwo-

żyć rozsądne i odpowiedzialne centrum, które będzie gwarantem równowagi, przeciwstawi się populizmowi i będzie broniło idei integracji europejskiej. Podkreślił, że największym atutem Unii są jej ludzie: wierni, lojalni i odpowiedzialni, będący z nią na dobre i złe.

Następnie kandydaci odpowiadali na pytania. Cztery z nich były adresowane do wszystkich i dotyczyły kwot wyborczych dla kobiet, gotowości do poświęcenia całego swojego czasu dla Unii, wniesionego wkładu pracy przy zeszłorocznej kampanii wyborczej i kwestii startowania w wyborach samodzielnym, bądź w ramach koalicji.

Po wysłuchaniu wypowiedzi kandydatów, delegaci wybrali nowego przewodniczącego Regionu Mazowieckiego UW. Został nim Jarosław Szostakowski, który otrzymał 113 głosów na 222 osoby głosujące. Dokonano także wyboru Rady Regionalnej i delegatów na Kongres Krajowy UW, jak również Sądu Koleżeńskiego i Komisji Rewizyjnej.

Na przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego wybrano Leszka Kujawę, na sekretarza - Marzenę Lewińską; członkami zostali Jacek Gintowt, Marek Biały, Jan Kral, Jan Krzysztof Rychter, Maciej Bałaż, Mariusz Zieliński oraz Izabela Korneluk.

Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej wybrano Marię Wiślińską, członkami: Antoninę Żmijewską, Adama Łozińskiego, Edwarda Branickiego oraz Łukasza Zycha.

Po przerwie głos zabrał Marcin Świącicki, przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków, przedstawiając zebrany projekt uchwał, które wpłynęły do Komisji.

ciąg dalszy na następnej stronie

Przyjęto następujące uchwały:

1. Uchwałę oceniającą krytycznie początek rządów Leszka Millera i koalicji rządzącej, wskazującą na błędy nowego rządu, świadczące o tym, że koalicja SLD-UP wpadła w pułapkę własnych obietnic, których rząd nie jest w stanie zrealizować. Arogancja rządzących, upolitycznianie państwa, zawłaszczanie gospodarki, rezygnacja z dobrych rozwiązań w edukacji - to bilans pierwszych dni rządów Leszka Millera.
2. Uchwałę sprzeciwiającą się przygotowanej przez SLD i PO nowej ustawie warszawskiej, zmierzającej do likwidacji wszystkich gmin warszawskich. W praktyce oznacza to centralizację wszelkich decyzji merytorycznych, finansowych, personalnych i prowadzi do powrotu PRLowskiego modelu władzy w Warszawie. Unia Wolności opowiedziała się za projektem ustawy warszawskiej przygotowanym przez Stowarzyszenie Metropolia Warszawa.
3. Uchwałę proponującą powołanie Regionalnej Komisji d/s Kultury oraz skierowanie wniosku o powołanie Krajowej Komisji d/s Kultury do Kongresu Krajowego. Na Unii Wolności ciąży szczególnie obowiązek dokonywania analiz i podejmowania działań na rzecz kultury i edukacji.
4. Uchwałę podjętą na wniosek Michała Boniego, w której Zjazd Regionu Mazowieckiego Unii apeluje do władz krajowych UW o poszukiwanie możliwości zbudowania szerokiego obozu politycznego, zdolnego do osiągnięcia dobrego wyniku w wyborach samorządowych. Naszymi partnerami powinny być ugrupowania i politycy, których programy są zbieżne z programem Unii.
5. Uchwałę podjętą na wniosek Krzysztofa Szymańskiego, stwierdzającą konieczność powołania na szczeblach regionalnym i krajowym Komisji Inicjatyw Członkowskich.

Komisje takie zbierałyby pomysły członków UW prowadzące do przywrócenia Unii jej sympatyków i pozycji na scenie politycznej.

6. Uchwałę mówiącą o potrzebie wznowienia działania Klubu Radnych UW w okresie poprzedzającym wybory samorządowe.

Po Marcinie Świącickim głos zabrał przewodniczący Komisji Statutowej, przedstawiając delegatom do uchwalenia wnioski o zmianach w Statucie. Najważniejsze zmiany dotyczyły następujących paragrafów:

§ 11 ust. 2:

Prawo określone w ust. 1 pkt. 1 członek nabywa po upływie 3 miesięcy od przyjęcia do Unii (a nie tak, jak dotychczas po 6 miesiącach);

§ 29 ust. 2:

Region obejmuje swym zasięgiem teren okręgu wyborczego w wyborach parlamentarnych (nowe brzmienie);

§ 29 ust. 3:

Zarząd Unii na wniosek przewodniczącego Unii lub zainteresowanych regionów może powołać region obejmujący swym zasięgiem więcej niż jeden okręg wyborczy (nowe brzmienie).

Po głosowaniu nad wnioskami Komisji Statutowej nastąpiło zamknięcie Zjazdu, po którym nowy przewodniczący Regionu Mazowieckiego UW - Jarosław Szostakowski - zwołał pierwsze zebranie Rady Regionalnej, która dokonała wyboru nowego Zarządu Regionu Mazowieckiego.

Przewodniczącym zarządu został Jarosław Szostakowski, wiceprzewodniczącymi - Krzysztof Dołowy oraz Agata Morgan, sekretarzem - Artur Buczyński, skarbnikiem - Ireneusz Kwieciński. Na członków zarządu powołano Ludwikę Wujec, Teresę Stanek, Jana Piskorskiego, Mariusza Siudowskiego, Waldemara Szatanka oraz Ryszarda Billa.

## Stanowisko Rady Regionalnej UW w sprawie ustawy warszawskiej

Rada Regionalna Unii Wolności stanowczo protestuje przeciwko zamachowi na samorządność i demokrację, jakim byłoby uchwalenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej kolejnej ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy, likwidującej samorządne gminy warszawskie.

Pod pozorem usprawnienia zarządzania miastem planowana jest centralizacja, której efektem będzie praktyczne uniemożliwienie mieszkańcom kontroli działania władz warszawskich. Natomiast planowane oszczędności, płynące z likwidacji urzędów, prawdopodobnie zniwelowane zostaną zwiększeniem wydatków na konieczną

rozbudowę Urzędu Miasta.

Kolejnym celem planowanej reformy jest odebranie gminnym wspólnotom samorządowym wypracowanych przez nie pieniędzy. Pomysłodawcy nowej ustawy chcą to uczynić, mimo że dotychczasowa praktyka działania samorządu jasno wskazuje, iż środki publiczne najwłaściwiej wydatkowane są właśnie przez przedstawicieli społeczności lokalnych. Nie wyrażamy zgody na tę antydemokratyczną i korupcyjną ustawę!

Wzywamy wszystkich mieszkańców Warszawy do wyrażenia aktywnego sprzeciwu wobec kolejnej próby ograniczenia praw obywateli.

## Unia Wolności dzisiaj - perspektywa regionalna

Jarosław Szostakowski

W przededniu wyborów samorządowych nasz region potrzebuje szerokiego partnerstwa w walce z dotkliwymi problemami społecznymi, takimi jak bezrobocie, przestępczość, bieda. Dzisiaj potrzeba jasnego programu pozytywnego. Uważam, że niezbędne jest współdziałanie wszystkich tych, którzy chcą powrotu naszego kraju na drogę rozwoju gospodarczego, ale zauważają problemy ludzi i pragną je przewyciężyć. Naszym celem powinna być konsekwentna, może nawet żmudna, budowa szerokiego centrum politycznego, które przeciwstawi się negatywnym zjawiskom w polskiej polityce, ponieważ to właśnie centrum gwarantuje dialog, równowagę skrajności. Przed wyborami samorządowymi Unia Wolności powinna szukać porozumienia z bliskimi nam ideowo ugrupowaniami i organizacjami społecznymi.

Nadchodzące wybory samorządowe będą dla nas ważnym egzaminem. Musimy się do nich dobrze przygotować. Te wybory zadecydują o dalszych losach Unii Wolności. Podjęliśmy działania w celu powołania regionalnego sztabu wyborczego Unii, pracujemy nad założeniami kampanii wyborczej. Otwieramy się na nowe środowiska i ugrupowania. Wspólnie z ugrupowaniami prawniczymi zorganizowaliśmy seminarium "Samorządna Warszawa", poświęcone problemom ustroju miasta i obrony gmin warszawskich. Razem ze Stronnictwem Konserwatywno - Ludowym przygotowaliśmy konferencję "Dokąd zmierza edukacja?". Na 5 marca zaplanowane jest spotkanie założycielskie Warszawskiego Forum Przedsiębiorczości Unii Wolności.

Nie powinniśmy zapominać o dobrej organizacji. Jednym z najważniejszych zadań będzie wzmocnienie struktur Unii. Zapewnimy jak najlepszą wymianę informacji i komunikację zewnętrzną, promocję ciekawych działań w naszym regionie. Trzeba mocniej włączyć Młode Centrum w funkcjonowanie struktur partii.

Przed Unią stoi obecnie wiele problemów. Mam jednak świadomość, że rozwiązać je możemy tylko wspólnie. Nasz potencjał intelektualny, aktywność, zaangażowanie, otwartość na innych to czynniki, które mogą nam ułatwić poszukiwanie takiego rozwiązania.

*Jarosław Szostakowski jest Przewodniczącym Regionu Mazowieckiego Unii Wolności.*

# Profesjonalniej

Jacek Gintowt

Unia Wolności przegrała wybory, przegrała na własne życzenie, gdyż nie umiała skutecznie przeciwstawić się - kreowanemu przez przeciwników politycznych - swemu obrazowi partii realizującej cele Ministerstwa Finansów, a po odejściu Leszka Balcerowicza nowe kierownictwo nie wypracowało czytelnego dla społeczeństwa programu.

Kampania wyborcza przeprowadzona była nieprofesjonalnie, a walka z Platformą Obywatelską o ten sam elektorat - z góry skazana na niepowodzenie. Nie pomogło też przekonanie o stałości uczuć niektórych środowisk i w związku z tym nie zajmowanie się nimi także w trakcie kampanii wyborczej. Tak było np. z ludźmi kultury, którzy będąc w większości sympatykami Unii, zrażeni jej brakiem zainteresowania swoimi problemami, nie poszli do wyborów.

Ale wybory tu już przeszłość. Dzisiaj Unia Wolności jest w bardzo trudnej sytuacji partii pozaparlamentarnej i musi zdecydować co dalej - jaką ma być partią, o co walczyć, do kogo przemawiać, jaki model państwa kształtować. Odpowiedzi na te i na inne pytania muszą się znaleźć jak najszybciej w nowym programie Unii Wolności. Nie wystarczy jednak wybrać przewodniczącego, uchwalić nowy manifest oraz program mówiący o tym, co robimy, gdy w przyszłości wygramy wybory, a następnie czekać na błędy przeciwników politycznych - to za mało! Tak, jak dobrze zarządzane firmy musimy mieć dokładnie opracowaną strategię działania na

następne cztery lata, która konsekwentnie, punkt po punkcie, będzie realizowana. Unia Wolności musi stać się partią nowoczesną - nowoczesną w stylu działania i zarządzania.

Mieszkając wiele lat w Niemczech obserwowałem tamtejsze życie polityczne i sposób działania miejscowych partii politycznych. Mają one w swych kierowniczych gremiach stanowisko menadżera, który zarządza finansami partii, poszukuje pieniędzy, dba o marketing i obraz medialny partii. Jestem przekonany, że Unia Wolności też powinna mieć takiego menadżera, który w nowej, bardzo trudnej także ekonomicznie sytuacji, swymi działaniami pomagać będzie w pracach Zarządu Krajowego. Dla niektórych moja propozycja angażowania menadżera w tak trudnym dla finansów Unii Wolności momencie może wydać się nie do końca przemyślana. No bo jak mu zapłacimy mając same długi? Otóż twierdzą, że formą zapłaty nie zawsze muszą być pieniądze. Motywacją dla menadżera może być także obietnica profitów po wejściu Unii Wolności do parlamentu. Poszukajmy go zatem, na początku wśród nas. Jest nas przecież piętnaście tysięcy. A jaką jeszcze partią powinna być Unia Wolności? Myślę, że liberalno - społeczną, centrową w sensie społecznym i socjalnym, nie zapominającą o jednostce. W żadnym wypadku - radykalną, ale ze szczyptą populizmu.

Jacek Gintowt, Koło Warszawa Ochota - Włochy UW, jest członkiem Sądu Koleżeńskiego Mazowieckiej Unii.

# Młode Centrum - to my...

Młode Centrum powstało w styczniu 2001 r. Założyła je grupa młodych ludzi, "dla których najważniejszą wartością jest wolność - wolność decydowania o samym sobie i wpływania na otoczenie, w którym żyjemy." Była to ich odpowiedź na przyłączenie się Stowarzyszenia "Młodzi Demokraci" do Platformy Obywatelskiej.

Od początku członkowie MC współpracowali z UW. Przy jej pomocy, chcąc odważnie podejmować wyzwania współczesnego świata oraz jednoczącej się Europy, kształtując w sobie i w swoich rówieśnikach poczucie odpowiedzialności za własny los, za sprawy publiczne, tolerancję dla różnorodności, szacunek dla własności oraz dla rzetelnej, uczciwej pracy drugiego człowieka.

W lutym 2001 roku, w warszawskim klubie "Lokomotywa", odbyła się pierwsza konwencja stowarzyszenia. Pokazała ona, że Młode Centrum to nowa jakość na młodzieżowej scenie organizacji społeczno - politycznych. Zaproponowano m.in. stworzenie armii zawodowej, zwolnienie połączeń internetowych z podatku VAT, utworzenie internetowej giełdy pracy. W konsekwencji przeprowadzono w całej Polsce akcję "Internet bez V@T", której sednem była propozycja ustawowych zmian wprowadzenia stawki 0% na połączenia internetowe.

Jak w każdej organizacji, w początkowym okresie funkcjonowania działania sprowadzały się głównie do budowy struktur i wymiany informacji między ośrodkami. Nie mniej jednak, lokalnie i regionalnie przeprowadzone zostały różnorodne konferencje, seminaria oraz szkolenia. W kwietniu ruszyła strona internetowa mc.org.pl.

Od wiosny 2001 MC nawiązało współpracę zagraniczną. Najszerzej rozwinęła się ona z Lymec (Liberal and Radical Youth Movement of the European Union) - zrzeszeniem młodzieżowych organizacji liberalnych z całej Europy.

Od maja 2001 roku wielu członków MC włączyło się aktywnie w kampanię parlamentarną UW, zarówno jako wolontariusze, szefowie okręgowych sztabów czy kandydaci. MC stanowiło również trzon załogi Expressu Wolności - autobusu, który w kampanii wyborczej z politykami Unii na pokładzie przemierzył Polskę wzdłuż i wszerz.

Po wyborach parlamentarnych, przeprowadzone zostały wybory do władz Młodego Centrum, których zwierzchnikiem był Pierwszy Kongres Stowarzyszenia, 24 listopada 2001 roku w Poznaniu; przewodniczącym został Mirosław Pawełko z Gliwic.

Obecnie Stowarzyszenie liczy 2 300 członków skupionych w 86 kołach lokalnych.

## Z prawa, z lewa - piszą do nas

Bardzo żałuję, że grudniowy zjazd UW w 2000 roku tak się potoczył. Nie chodziło przecież o to, czy Bronisław Geremek, czy Donald Tusk, lecz jaka będzie przyszłość Unii. Nie przypadkowo przecież jedynymi politycznymi gośćmi zjazdu byli Andrzej Olechowski i Maciej Płażyński. Chcieliśmy budować razem, ale wyszło, że robimy to osobno. Tym niemniej życzę Unii odnalezienia najlepszej dla siebie i Polski drogi, bowiem Unia Wolności jest partią bardzo potrzebną na polskiej scenie politycznej. Liczę na to, że będziemy "kiedys" razem. Życzę owocnych obrad, pozdrawiam

**Piotr Fogler**

**obecnie Platforma Obywatelska**

Działam w polityce krótko. Obserwując niejako z boku wydarzenia, mam wrażenie, iż porządkuje się scena polityczna od środka w prawo. Nasze wspólne działania powinny wspierać tych, którzy wiedzą, jak funkcjonować powinna oświata, służba zdrowia czy wreszcie jaki być powinien ustrój Warszawy.

W tych sprawach wspólny głos jest ważny. Dajmy szansę optymistom i ludziom znudzonym bałaganem.

**Krzysztof Brzózka**

**Członek Zarządu Powiatu Warszawskiego SKL-RNP**

Unia Wolności jest Polsce potrzebna nie tylko dlatego, że ma historyczne zasługi dla kraju, ale również dlatego, że od początku współtworzyli ją tacy ludzie jak Zofia Kuratowska, Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Władysław Frasyniuk. Ci ludzie byli zawsze dla mnie autorytetami, nie tylko w sensie politycznych zachowań, ale także uczciwości i szlachetności. Stanowili wzór do naśladowania w zmaganiach z komunizmem, ale także dlatego, że tworzyli nowoczesną i demokratyczną Polskę. Dziś jednak stoją przed nami inne wyzwania, potrzebny jest Polsce rozsądny, nowoczesny i proeuropejski obóz centrolewicowy i mogę uczciwie powiedzieć, że Unia Wolności powinna taki obóz współtworzyć. Mówię o tym jako działacz przedsięwzięcia opozycji i solidarnościowego podziemia, wspólnie z Władkiem Frasyniukiem współzałożyciel ROADu, a dziś działacz Unii Pracy. I nie tylko dlatego, że cały czas łączący nas wspólne dążenie do zbudowania społecznej gospodarki rynkowej i wrażliwość na krzywdę, ale także dlatego, że najważniejszym zadaniem na dziś jest włączenie Polski do Unii Europejskiej.

Mam nadzieję, że Unia Wolności - partia, która nigdy nie bała się brania odpowiedzialności za najważniejsze wyzwania stojące przed Polską - zrobi to razem z nami. Przekażcie, proszę, moje najserdeczniejsze pozdrowienia dla Zjazdu Unii Wolności.

**Wojciech Borowik**

**obecnie koalicja SLD-UP**

# Partia rozważnych przyjaciół ludu

Waldemar Kuczyński

Droga, którą idzie Unia od wyjścia liberałów nie jest drogą do sukcesu. Unia jest zwiędła, nieciekawa, nijaka. Nie ma w niej niczego, co mogłoby przyciągnąć wyborcę jakąś ważną dla ludzi odmiennością od reszty partyjnej masy. Nie chcę lekką ręką zrzucić odpowiedzialności na kierownictwo, bo za mało wiem o warunkach, w jakich pracuje, ale nie można też uwolnić go od odpowiedzialności za to, że partia brnie w nicość intelektualną i polityczną.

Wydaje mi się, że Kongres powinien trzeźwo i rzetelnie ocenić, czy Unia ma szansę odbudowania pozycji politycznej jako samodzielna partia, czy powinna przystąpić do którejś z inicjatyw integracyjnych na centroprawicy. Obecny stan rzeczy wskazuje, że albo takiej szansy nie ma, albo obecne kierownictwo jej nie znalazło. Gdyby wybrano wariant integracyjny, to rozwiązaniem najwłaściwszym wydaje mi się włączenie Unii do Platformy Obywatelskiej. Oznaczałoby to rozwiązanie partii, ale poz-

**Populizm, czyli przypodobanie się ludowi, nawiązanie z nim kontaktu, to rzecz konieczna w polityce demokratycznej, złem staje się populistyczne oszustwo. Bądźmy rozważnymi przyjaciółmi ludu.**

W razie pozostania przy drodze samodzielnej Kongres powinien przekazać opinii publicznej silny, wiarygodny sygnał, że Unia wyszła z niego gruntownie odmieniona. Radziłem dokonać takiego zwrotu bezpośrednio po secesji liberałów z równocześnie przywróceniem nazwy Unia Demokratyczna. Było dla mnie jasne, że bez takiego czy podobnego zwrotu, Unia znajdzie się poza Sejmem. Ciągle uważam, że przywrócenie dawnej nazwy skojarzone z nowym programem i młodym kierownictwem może być szansą Unii, ale wiem, że to pogląd niepopularny. Wiem wszakże też, że bez wiarygodnego sygnału odnowy Kongres może być kongresem ostatniej i straconej szansy. Gdy piszę o nowym programie, nie mam na myśli książki, choć i ona powinna powstać. Mam na myśli ograniczoną liczbę "drogowskazów", wziętych także trochę z początków UD. Oto kilka sugestii osobistych pod rozwagę:

a) Gdy chodzi o wizję państwa, radziłbym opowiedzieć się za takim państwem, które gwarantując obywatelom wolności, potrafi przymusić ich do przestrzegania prawa, a także pewnych form zbiorczego współżycia na co dzień. Istnieją nie tylko grzechy władzy wobec obywateli, ale i obywateli wobec państwa, istnieje państwowa nieudolność, ale także "obywatelskie pasożytnictwo". Trzebić trzeba i to i tamto.

b) Unia powinna zostać partią orędowniczką wolnego rynku, nie zapominając wszakże, że jego "niewidzialna ręka", najdoskonalszy mechanizm regulacji gospodarczej, nie zapo-

biega groźnym dla ładu publicznego nierównościami i wymaga wsparcia przez politykę społeczną, tak, aby wolnemu wywarzaniu towarzyszyło solidarne dzielenie.

c) Unia powinna zostać partią sprzyjającą wolności gospodarczej, swobodzie przedsiębiorcy w dostosowywaniu swojego przedsiębiorstwa, a także zatrudnienia, do rynku. Ale winna zarazem być zdecydowana w przeciwdziałaniu samowoli biznesu wobec państwa, konsumenta i w stosunkach pracy. Wolność wobec dobrych praktyk kupieckich, surowość wobec nadużyć i maltretowania pracowników. Na punktach b) i c) można oprzeć Unijne rozumienie społecznej gospodarki rynkowej.

d) Unia winna zostać zdecydowaną orędowniczką członkostwa Polski w Unii Europejskiej, a jednocześnie wyraźnie zadeklarowaną partią obrony polskiego interesu. Wejźmy do Unii bez mentalności żebraczej, ale bez najmniejszych śladów zgody na mentalność kolonii i gotowej przymknąć oko na wykorzystywanie. Polska zostanie Polską i po akcesji. Każdy, kto tu przybył i przybędzie by pozostać, musi mieć w pamięci dobro tej ziemi, jej gospodarzy i troskę o nie. Musi wiedzieć, że w polskim państwie znajdzie wsparcie, opiekę i obronę, także przed niemądrymi Polakami, ale w razie potrzeby znajdzie w nim strażnika narodowego interesu.

e) Chciałbym na końcu przestrzec przed reorientacją Unii w kierunku partii społeczno-liberalnej. Jest to droga dla partii małej niszowej. Radzę zachować i umocnić Unię jako partię centroprawicowej części sceny politycznej, najmniej odległą od lewicy, ale nie lewicową. Niech pozostanie Unia partią wyznaczającą życzliwą separację i współdziałanie państwa z Kościołem, partią wspierającą harmonijne i rozważne kojarzenie prądów nowoczesności z polską tradycją i obyczajem, partią wrażliwą na równoprawność płci, a zarazem na stan polskich rodzin, na warunki wyrastania młodego pokolenia, na równowagę i kondycję demograficzną narodu.

Gdybym miał dać etykietę do tych pięciu punktów, które rozbudowane objąć mogą wszystkie ważne dziedziny życia publicznego, to powiedziałbym, że tworzą one zręb programu partii rozważnego populizmu. Populizm, czyli przypodobanie się ludowi, nawiązanie z nim kontaktu, to rzecz konieczna w polityce demokratycznej, złem staje się populistyczne oszustwo. Bądźmy rozważnymi przyjaciółmi ludu.

*Waldemar Kuczyński jest ekonomistą, byłym ministrem przekształceń własnościowych w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, później głównym doradcą ekonomicznym premiera Jerzego Buzka; obecnie członek Rady Politycznej Unii Wolności.*

# A propos wzięcia

Polemika Tomasza Rakowskiego

Waldemar Kuczyński wyraził o Unii Wolności opinię stanowczą. O ile jednak część też powinno się wziąć pod uwagę, o tyle niektóre z nich wymagają polemiki.

Nie ulega wątpliwości, że w przededniu wyborów samorządowych czeka nas podjęcie ważnej decyzji dotyczącej możliwych koalicji. Być może będzie to pierwszy krok do integracji centroprawicy - tym razem długotrwałej i postawionej na solidnych fundamentach programowych. Czy jednak wtopienie się Unii w Platformę Obywatelską byłoby najlepszym rozwiązaniem? Może warto raczej szukać serdecznych przyjaciół nie używających łocki na drodze do sukcesu.

Kuczyński zdaje się przyklepać dzisiejszej Unii etykietę "partii społeczno-liberalnej", przestrzegając z drugiej strony przed "samowolą biznesu" i pokusą przyzymkania oka na "maltretowanie pracowników". Którą drogę należy zatem wybrać - obrócić ludu czy jego ciemiężycieli? Żadnej. Jeśli chcemy rzeczywiście być partią klasy średniej, którą to klasę umieściliśmy w zeszłym roku na sztandarach, powinniśmy przeprosić się z prywatnymi przedsiębiorcami, urzędnikami, nauczycielami - słowem: ludźmi tę klasę tworzącymi. Musimy powiedzieć naszym wyborcom prawdę o Polsce, nie zaś sycić słodkimi obietnicami "rozwąznego populizmu". Musimy postawić na małe i średnie firmy duszone obecnie przez archaiczny, socjalistyczny kodeks pracy - to najlepszy pomysł na zapobieganie bezrobociu. Musimy pilnować tworzenia korpusu bezpartyjnych profesjonalistów w państwowej administracji, by odzyskać zaufanie obywateli do instytucji państwowych. Musimy inwestować w nowoczesną technikę, naukę i edukację - inwestycje zwracające się po latach, lecz niezbędne w silnym państwie. Tego nie zrobią politycy, którzy chcą się "przypodobać ludowi" - zrobią to politycy, nie bojący się ciężkiej pracy.

Są w Unii Wolności liberałowie - ludzie ceniący wolność jednostki i prawo do samodecydowania, szanujący prawa innych. To, że nie ma już wśród nas postaci "barwnych", z pewnością nie umniejsza naszego potencjału intelektualnego. Czy Unia wzięnie? W dobie upadku obyczajów parlamentarnych, rozbudowywania republiki koleśki i niechęci rządzących do reform w imię pozyskiwania punktów w sondażach, teraz właśnie potrzebny jest wyważony, propaństwowy głos.

*Tomasz Rakowski jest członkiem Koła Warszawa - Białoleka UW oraz Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Koła Warszawa Młodego Centrum.*

Redagują: Marek Chimiak, Grzegorz Jaczyński oraz Młode Centrum:  
Błażej Gładysz, Agata Grzelewska, Wiktor Jędrzejewski, Tomasz Rakowski oraz Łukasz Zych  
Opracownie graficzne: Błażej Gładysz  
Adres redakcji:  
ul. Marszałkowska 77/79  
00-681 Warszawa  
e-mail: centrum@mazowsze.uw.org.pl  
tel. (22) 827 60 86, fax (22) 827 48 12